ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA
VOL. XXXVIII SECTIO H 2004

Instytut Teorii Rozwoju Społeczno-Ekonomicznego, Wydział Ekonomiczny UMCS

BARBARA CZAJCZYK

Kwestia agrarna w poglądach hrabiego Andrzeja Zamoyskiego (1800–1874) w latach czterdziestych XIX wieku

The agrarian question in the views of count Andrzej Zamoyski (1800–1874) in the 1840s

UWAGI WSTĘPNE

Po upadku powstania listopadowego władze rosyjskie na czele z nowo mianowanym namiestnikiem Królestwa Polskiego Iwanem Paskiewiczem, surowo ograniczyły wszelkie przejawy aktywności społecznej warstw oświeconych. Z licznych relacji ówczesnych obserwatorów wynikało, iż rzeczywiście społeczeństwo Królestwa zostało obezwładnione, a legalny nurt życia publicznego opanowała niemoc.[1] Arystokracja polska pozbawiona przez reżim paskiewiczowski możliwości udziału w życiu politycznym, „służbę obywatelską" podjąć mogła jedynie w sferze gospodarczej i społecznej. U schyłku pierwszej połowy XIX wieku przedstawiciele bogatego ziemiaństwa polskiego dysponowali nieporównywalnie bogatszą wiedzą i doświadczeniem w dziedzinie gospodarczej i społecznej niż ich poprzednicy z okresu poprzedzającego wybuch powstania listopadowego. Jednocześnie jako uważni obserwatorzy rozwijającego się na Zachodzie kapitalizmu, dostrzegali szanse i zagrożenia wynikające z narastających konfliktów społecznych w kraju.[2]

Istniejący system pańszczyźniany stanowił niewątpliwie zagrożenie dla bytu narodowego. Był także przeszkodą stojącą na drodze rozwoju gospodarczego

[1] A. Półkozic (A. Niewiarowski), *Włodzimierz Wolski, sylwetka,* „Słowo" 1882, nr 32.

[2] Andrzej i Konstanty Zamoyscy dokładnie poznali stosunki rolne, oparte w poważnym stopniu na systemie dzierżawy, podczas pobytu w Anglii w latach 1819–1821. R. Bender, *Reforma czynszowa w Ordynacji Zamoyskiej,* Lublin 1995, s. 106.

kraju, a poza tym budził on wśród właścicieli ziemskich coraz większą obawę wybuchu rewolucji społecznej, tym bardziej, że utrzymany w mocy dekret grudniowy z roku 1807, wciąż umożliwiał szlachcie rugowanie chłopów z ziemi pozostającej w ich użytkowaniu. Impulsem do działania ziemiaństwa stało się z jednej strony ogłoszenie na emigracji w roku 1836 programu Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, zapowiadającego uwłaszczenie chłopów bez odszkodowania, z drugiej zaś fakt postępującego od 1838 roku procesu oczynszowania chłopów najpierw w księstwie łowickim, stanowiącym własność cara, a następnie w nowych donacjach rosyjskich i dobrach narodowych.[3] Prowadzona przez władze rosyjskie polityka wobec chłopów coraz bardziej niepokoiła polskich patriotów, bowiem chłopi zaczęli uważać cara za swego dobroczyńcę i obrońcę przed pazernością właścicieli ziemskich.

Nie bez znaczenia w rozwiązaniu problemów własności ziemskiej był również wydany 2 kwietnia 1842 roku ukaz cara Mikołaja I zezwalający właścicielom na zawieranie z włościanami, za obopólną zgodą, umów dotyczących świadczenia powinności w czynszu pieniężnym, w produktach, w obrobieniu ziemi dworskiej lub w innych robotach. Ukaz ten wywołał w Rosji ogromne poruszenie ze strony właścicieli ziemskich, którzy widzieli w nim dążenie caratu do oswobodzenia chłopów. Pomimo iż nie odnosił się on do Królestwa Polskiego stanowił realną groźbę ingerencji władz państw zaborczych w stosunki między chłopami a szlachtą, co godziło w interesy ziemiaństwa. Był to więc dodatkowy impuls do poszukiwania sposobu rozwiązania kwestii włościańskiej, czy szerzej ujmując kwestii agrarnej, na własną rękę.

Po upadku powstania listopadowego i utracie szczątkowej postaci odrębnej państwowości, jaką zapewniało „konstytucyjne" Królestwo Polskie z własnymi instytucjami politycznymi, a nade wszystko z własną armią, kwestia agrarna stała się dominującym problemem w polskiej myśli społeczno-ekonomicznej. W kręgach patriotycznej szlachty i innych warstw oświeconych, zaczęto bowiem zdawać sobie sprawę, że zbrojny ruch powstańczy czysto szlachecki nie ma szans na powodzenie, a możliwości odzyskania niepodległości zależą od włączenia chłopów, najliczniejszej warstwy ludności Polski, do aktywnego życia narodowego.

Kwestia agrarna obejmowała w myśli ekonomicznej epoki międzypowstaniowej (1831–1863) szeroki zakres zagadnień. Na plan pierwszy wysuwało się uregulowanie stosunków społecznych na wsi polskiej. Począwszy zwłaszcza od lat czterdziestych XIX wieku, dla tych spośród przedstawicieli ziemiaństwa i arystokracji, których cechowały szersze horyzonty myślowe, było rzeczą oczywistą, że sprawa likwidacji stosunków folwarczno-pańszczyźnianych jest tylko kwestią czasu. Problemem spornym stawało się jedynie, jaką postać ma przybrać w przyszłości relacja między dworem a wsią. Do rangi ważnego problemu urastała również kwestia podniesienia poziomu kultury rolnej, zwiększenia efektywności produkcyjnej gospodarstw ziemiańskich i chłopskich. Dla patriotycznej szlachty kluczowym

[3] M. Zgórniak, *Polska w czasach walk o niepodległość*, [w:] *Wielka historia Polski*, Kraków 2001, t. VII, s. 178.

zagadnieniem, zwłaszcza po roku 1846, stało się uświadomienie narodowe chłopów. Wypadki galicyjskie, tzw. rabacja chłopska pod wodzą Jakuba Szeli, dowiodły, że chłop polski łatwo ulega propagandzie władz zaborczych, że konieczna jest cierpliwa praca nad podniesieniem oświaty i wyrobieniem w tej warstwie społecznej poczucia przynależności do narodu polskiego.

Kwestia agrarna w ujęciu obozu ziemiańskiego skupionego wokół postaci hrabiego Andrzeja Zamoyskiego była już przedmiotem wielu opracowań naukowych. Do najbardziej znanych zaliczyć należy niewątpliwie obszerną monografię z początków XX w. pióra Władysława Grabskiego, późniejszego dwukrotnego premiera rządu II Rzeczypospolitej, analizującego w swych pracach problemy wsi i rolnictwa polskiego. Z prac powstałych po drugiej wojnie światowej na uwagę zasługuje przede wszystkim opracowanie Ryszardy Czepulis „Myśl społeczna twórców Towarzystwa Rolniczego (1842–1861)", wydane nakładem Ossolineum w roku 1964. Autorka skupiła się w nim na socjologicznych aspektach programu ziemiaństwa Królestwa Polskiego lat 40. i 50. XIX wieku. Współcześnie istnieje potrzeba naukowego opracowania ekonomicznej strony koncepcji agrarnych ziemiaństwa i arystokracji Królestwa Polskiego tegoż okresu.

Ze względu na szczupłe ramy artykułu autorka ograniczyła się do ukazania kwestii agrarnej w poglądach obozu ziemiańskiego Królestwa w pierwszym dziesięcioleciu jego działalności. Jako cezurę czasową przyjęto początek lat 50. XIX wieku.[4]

Powstający w latach 40. XIX wieku ziemiański program reformy włościańskiej stanowił dowód aktywności społecznej tej warstwy społecznej oraz wyraz troski o dobro i interes całego narodu, w skład którego chłopi zostali już zaliczeni z chwilą zniesienia poddaństwa. Warunkiem spełnienia roli, jaką wyznaczyło sobie ziemiaństwo było wykazanie, że realizacja programu reformy agrarnej nie została narzucona, sprowokowana, ale była wynikiem głębokiej analizy rzeczywistych potrzeb wsi i społeczeństwa polskiego.

ANDRZEJ ZAMOYSKI JAKO PRZYWÓDCA OBOZU ZIEMIAŃSKIEGO W KRÓLESTWIE POLSKIM. PROBLEM PODNIESIENIA KULTURY ROLNEJ

Na czoło obozu ziemiańskiego w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku wysunął się hrabia Andrzej Zamoyski. Jego niezaprzeczalną zasługą było rozbudzenie wśród ziemiaństwa Królestwa zainteresowania kwestią agrarną, zarówno w jej aspekcie społecznym, jak i w kwestii podniesienia poziomu kultury rolnej.[5]

Andrzej Zamoyski (1800–1874) był wnukiem X ordynata Andrzeja Zamoyskiego, kanclerza koronnego, i drugim z siedmiu synów Stanisława Zamoyskiego,

[4] Po uwłaszczeniu chłopów w Galicji w 1848 roku, i zakończeniu procesu uwłaszczenia drogą regulacji w zaborze pruskim, rozwiązanie kwestii agrarnej w Królestwie Kongresowym stawało się tym bardziej naglącą potrzebą.

[5] St. Skrzyński, *Andrzej hr. Zamoyski*, Kraków 1884, s. 150; C. Łagiewski, *Andrzej Artur Zamoyski 1800–1874*, Warszawa 1917, s. 30

prezesa senatu w Królestwie Kongresowym i Zofii Czartoryskiej Zamoyskiej, założycielki Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Edukacja jego przebiegała etapami, najpierw w Paryżu i Krakowie, a później w Genewie, gdzie ze szczególnym upodobaniem studiował nauki matematyczne oraz inżynierię cywilną i wojskową. W latach 1819–1822 Andrzej Zamoyski studiował na uniwersytecie w Edynburgu, gdzie uczęszczał na wykłady na wydziale matematycznym, zgłębiał też naukę ekonomii politycznej. Trzyletni pobyt w Anglii wywarł duży wpływ na usposobienie i opinię młodego Zamoyskiego. Obserwacja działalności arystokracji angielskiej i pozycji zajmowanej przez nią w życiu gospodarczym, ugruntowały w Zamoyskim przekonanie, że zajmowanie wyższego stanowiska w kraju i posiadanie odpowiednio dużych zasobów materialnych, zobowiązuje do przyjęcia na siebie większych obowiązków względem ojczyzny.[6] Według słów Ludwika Górskiego, który był bliskim współpracownikiem Zamoyskiego, „pan Andrzej" był „pierwszym z pomiędzy potomków dawnych polskich panów", który nie zważając na okoliczności rozpoczął pracę na rzecz podniesienia poziomu rolnictwa i rozwiązania kwestii agrarnej.[7] Te dwie kwestie stanowiły w jego ujęciu integralną całość.

Pomimo trudności politycznych, społecznych i gospodarczych, pojmując doniosłość wewnętrznych zadań stojących przed narodem polskim, Andrzej hr. Zamoyski zainicjował akcję, której sztandarem miała być „praca organiczna". Jego zdaniem należało znaleźć taki modus vivendi, który odpowiadałby istniejącej rzeczywistości. Zamoyski pragnął przekonać wszystkich, że same nadzieje i marzenia to zbyt mało, aby pobudzić naród polski do „życia", konieczne było wyrwanie Polaków z apatii i nauczenie pracowitości. Dlatego pierwszą rzeczą, którą uczynił Zamoyski po otrzymaniu w dziale rodzinnym własnych dóbr, było zniesienie pańszczyzny i przeprowadzenie szeroko zakrojonej akcji oczynszowania chłopów powiązanej z systemem długoletnich dzierżaw.[8]

Program Zamoyskiego propagował hasła podniesienia ogólnego poziomu gospodarczego kraju, przez ujęcie codziennych czynności jednostki w system obowiązku względem kraju. Zajęcia gospodarskie połączone z troską o podniesienie cywilizacyjne stanu włościańskiego, zapewnienie mu lepszego bytu były „pracą dla każdego dostępną". Praca ta zależała głównie od dobrych chęci, nie wymagała ofiar i była korzystna dla samych pracowników. Strona ekonomiczna łączyła się w niej ze społeczną, obie zapewniały „postęp z dołu płynący, powolny, stopniowy, lecz trwały".[9]

Osiągnięte przez Zamoyskiego wyniki okazały się na tyle interesujące, że zaistniała potrzeba podzielenia się nimi z resztą ziemiaństwa. Stąd wypłynęła

---

[6] *Andrzej Zamoyski* [w:] L. Górski, *Wybór pism*, Warszawa 1908, s. 513.

[7] *Ibid.*, s. 511.

[8] S. Skrzyński, *op. cit.*, s. 17–23. Zamoyski wydzierżawił od brata Augusta kilka folwarków bezpańszczyźnianych (w 1835 roku Michalów, a w 1836 roku Deszkowice), a następnie podnosił poziom gospodarowania na wzór rolnictwa angielskiego.

[9] W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, t. 1, Warszawa 1904, s. 130.

inicjatywa tzw. zjazdów klemensowskich.[10] Przy ogólnym zastoju, jaki zapanował w Kongresówce po upadku powstania 1831 roku i bierności na polu gospodarczym, politycznym i społecznym, zjazdy klemensowskie miały niezmiernie doniosłe znaczenie, przyczyniły się bowiem do zainicjowania ruchu ziemiańskiego na rzecz poprawy sytuacji gospodarczej i społecznej na obszarze Królestwa Polskiego. Każdy wracający z Klemensowa właściciel ziemski silniej czuł potrzebę pracy i osiągnięcia wyników zaprezentowanych przez Zamoyskiego.[11]

Program pracy organicznej propagowany przez Zamoyskiego i liczne grono jego stronników – klemensowczyków, obejmował pracę nad podniesieniem efektywności produkcji rolnej oraz reformę stosunków włościańskich. W aspekcie ekonomicznym praca organiczna obozu ziemiańskiego miała dowieść, że przez racjonalne urządzenie gospodarstwa da się bez pańszczyzny osiągnąć dochód z majątku, że wręcz dla racjonalnego gospodarowania zniesienie pańszczyzny jest niezbędne.[12] Zamoyski propagował wdrożenie postępu rolniczego zapewniającego zwiększenie dochodów.[13] By tego dokonać, należało skłonić właścicieli ziemskich do indywidualnego działania poprzez przykłady praktyczne. Zadania tego podjęła się spółka wydawnicza „Roczników Gospodarstwa Krajowego" zawiązana dnia 20 kwietnia 1842 roku w Warszawie, do której należeli m.in. Tomasz Potocki, Adam Goltz, Stanisław Aleksandrowicz oraz Kajetan Garbiński pełniący funkcję redaktora naczelnego.[14] Spółka wydawnicza nie miała charakteru wyłącznie zespołu redakcyjnego, lecz stanowiła zalążek przyszłego obozu ziemiańskiego. Przy okazji zebrań redakcyjnych, a także za pośrednictwem wydawanego pisma, członkowie tej spółki, reprezentujący bardziej aktywne i światłe kręgi ziemiańskie, wypracowali program reformy gospodarczej kraju.

Już w pierwszym zeszycie „Roczników" Kajetan Garbiński nakreślił ogólnikowo profil czasopisma, akcentując przede wszystkim zagadnienie wprowadzania postępu w rolnictwie. Najistotniejszą kwestią było określenie i powiązanie warunków materialnych z zasadami moralnymi. Wprowadzanie szeroko rozumianego postępu wymagało od ludzi krytycznego podejścia w lansowaniu obcych wzorów, które wyrosły na obcym gruncie i w związku z tym nie uwzględniały miejscowych warunków. Autor dokonał analizy stanu światowego rynku rolniczego, przede wszystkim angielskiego. Na tym tle ukazał stan rolnictwa polskiego. Okazało się, że niższe ceny na produkty rolne w Królestwie, powodowały kumulatywne procesy w postaci potanienia robocizny, co z kolei obniżało poziom

---

[10] Odbyło się ich cztery, wszystkie w lipcu 1843, 1844, 1845 i 1847 roku. „Roczniki Gospodarstwa Krajowego" (dalej używany skrót: „RGK"), t. III, 1843, s. 220–257; „RGK", t. V, 1844, s. 49–57; „RGK", t. VII, 1845, s. 253–298; „RGK", t. XI, 1847, s. 295–324.

[11] St. Skrzyński, *op. cit.*, s. 155.

[12] W. Grabski, *op. cit.*, s. 130.

[13] Do roku 1840 głównymi czynnikami postępu rolniczego była hodowla owiec ciemnowełnistych i rosnąca wydajność produkcji gorzelni, natomiast po roku 1840 zaczęły ujawniać swój wpływ dwa inne równie ważne czynniki postępu rolniczego, a mianowicie uprawa koniczyny i wprowadzenie płodozmianu.

[14] W. Grabski, *op. cit.*, s. 117–118.

konsumpcji ubogich grup ludności chłopskiej. Aby zapobiec dalszej pauperyzacji wsi redaktor naczelny „Roczników" postulował rozwój przemysłu i handlu celem przemieszczenia części ludności wsi do miast.[15]

Z uwagi jednak na uwarunkowania społeczne, gospodarcze i demograficzne Królestwa Polskiego w latach 40. XIX wieku, priorytetowym zadaniem był rozwój przemysłu rolno-spożywczego lokowanego na wsi. Postulat ten wynikał przede wszystkim z obawy ziemian przed utratą rąk do pracy, w związku z możliwością migracji ludności do ośrodków przemysłowych. Wolno też sądzić, że znacząca część ziemian, zwłaszcza ci znający z autopsji stosunki społeczne na Zachodzie, nie akceptowała tej drogi rozwoju gospodarczego, na którą wkroczyła Anglia i Francja, drogi prowadzącej do powszechnego zubożenia klasy robotników najemnych. Na taki kierunek myślenia warstwy ziemiańskiej wskazują krytyczne uwagi skierowane pod adresem gospodarki krajów Europy Zachodniej, autorstwa Henryka Kamieńskiego, właściciela dóbr Ruda pod Chełmem.[16] Kamieński co prawda reprezentował odmienną orientację polityczną, tym niemniej kulturowo związany był z tą grupą społeczną, którą tworzyli „klemensowczycy".

Nakreślony przez Garbińskiego program obozu ziemiańskiego dotyczył rozwoju szeroko rozumianego przemysłu rolnego: browarnictwa, gorzelnictwa, cukrownictwa, a także rozwoju przędzalni i tkactwa. Niewątpliwym warunkiem postępu w rolnictwie miało być szerzenie oświaty wśród chłopów i tworzenie wiejskich ochronek. Konieczne było także wydłużenie terminu dzierżaw do 24 lat w związku z zaprowadzeniem płodozmianu. Garbiński potępił w swoim artykule marnotrawstwo i rozrzutność wynikającą ze stosowania pańszczyzny. W zamian proponował przyznanie chłopom prawa do ziemi. Zmianę tę uważał za najbardziej właściwą i pożądaną, ale jednocześnie zdawał sobie sprawę z faktu, że byłaby to zbyt duża ofiara, aby żądać jej od wszystkich właścicieli ziemskich. Dlatego wszelkie zmiany własności należało rozpocząć od wprowadzenia okupu, czyli odszkodowania za nadaną chłopom ziemię bądź oczynszowania.[17]

W warunkach ograniczeń cenzuralnych z jednej strony, a naturalnych wymogów walki ideologicznej z drugiej, przedstawiciele ziemiaństwa rozwijali w publicystyce problematykę teoretyczno-społeczną. Głoszone w „Rocznikach" idee miały na względzie zarówno postęp społeczny, dotyczący zmian ustroju pańszczyźnianego, jak i postęp techniczny rolnictwa oraz związany z nim rozwój przemysłu i handlu. Rolnictwo stanowiło bez wątpienia podstawę bogactwa krajowego, podczas gdy inne gałęzie gospodarki dopiero zaczynały się rozwijać. Treść „Roczników" wypełniały przede wszystkim zagadnienia związane z rolnictwem i dziedzinami pomocniczymi. Rozpatrując czy to produkcję i handel żelazem, czy opisując założenie przedsiębiorstwa transportu wodnego na Wiśle, czy też spółki eksportowej zbożowej lub domu handlowego rolniczego, zawsze rozpatrywano te obszary

[15] K. Garbiński, *Czyli życie przemysłu naszego, mianowicie przemysłu rolnego, pojmujemy ze stanowiska naszej miejscowości?*, „RGK", 1842, t. I, s. I–XLIV.

[16] H. Kamieński, *Obraz porównawczy pauperyzmu*, [w:] H. Kamieński, *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa z dodaniem mniejszych pism filozoficznych*, Warszawa 1959, *passim*.

[17] K. Garbiński, *Czyli życie przemysłu naszego...*, „RGK", 1842, t. I, s. I–XLIV.

zagadnień z punktu widzenia interesu rolnictwa.[18] Za rozwojem rolnictwa przemawiał dodatkowo argument demograficzny, albowiem ziemie ówczesnego Królestwa nie były przeludnione, a wśród szlachty ziemiańskiej istniała pewna obawa uznania priorytetu uprzemysłowienia nad rozwojem rolnictwa, jako czynnika wzrostu i rozwoju gospodarczego ziem polskich. Przewaga ta przyczyniłaby się zapewne do sytuacji, w której nastąpiłaby utrata rąk do pracy w rolnictwie, z jednoczesnym ubożeniem robotników pracujących w fabrykach miejskich.

AKCEPTACJA EWOLUCYJNEJ DROGI PRZEMIAN SPOŁECZNYCH W ROLNICTWIE

Szybkie rozwiązanie kwestii agrarnej, dokonane przez samych właścicieli ziemskich przyczyniłoby się bez wątpienia do zjednoczenia narodu i zniwelowałoby „górę rozdziału" wznoszącą się między ludem i szlachtą. To by wzmocniło naród i wytrąciło rządowi „broń", którą grożono szlachcie.[19]

Andrzej Zamoyski był zwolennikiem postępu stopniowego i ciągłego, nie lubił „środków nagłych przesądzających przyszłość". „Wszelkie próby powolnemu postępowi przeciwne – twierdził Zamoyski – wstrząsają budową społeczną (sic!) i celu zamierzonego w skutkach swoich, albo rzadko kiedy, albo wcale nie osiągają".[20] Przeciw wszelkim projektom nagłej reformy przemawiały nie tylko względy materialne. Wskazując na plan pierwszy konieczność przebudowy struktury gospodarczej przedstawiciele obozu ziemiańskiego starali się o to, aby ta przebudowa gospodarcza nie pociągnęła za sobą zbyt daleko idących przeobrażeń w zakresie struktury społecznej. Zasadniczo obawiano się, że chłopi zaspokoiwszy bez większych oporów swoje ambicje posiadania własności ziemskiej, znacznie rozszerzą swoje żądania. Obawiano się też, że o własność upomną się chłopi bezrolni. Odgórnym założeniem całej akcji związanej z przeprowadzeniem reformy agrarnej była zasada dobrowolności realizowana w oparciu o inicjatywę samych ziemian. Nakazana bowiem postanowieniem władz mogła zburzyć naturalny związek łączący wieś z dworem poprzez rozpowszechnienie nieufności chłopów w stosunku do właścicieli ziemskich. Odpowiednio przeprowadzona regulacja stosunków włościańskich i stworzenie instytucji zabezpieczających przed wzrostem nędzy klas nieposiadających stanowiły główne wytyczne programu pracy organicznej w zakresie przeciwdziałania rewolucji w kraju.[21]

Zdaniem przedstawicieli obozu ziemiańskiego każda zmiana zachodząca pod wpływem rewolucji stanowiła zaprzeczenie postępu, którego zadaniem winno być przeciwdziałanie radykalnym przeobrażeniom. Postęp w publicystyce ziemiańskiej

[18] S. Antoniewski, *Sprawa postępu rolniczego w byłym Królestwie Polskim w świetle „Roczników Gospodarstwa Krajowego (1842–1864)"*, „Roczniki Nauk Rolniczych", 1958, t. 75-G-2, s. 247.

[19] S. Skrzyński, *op. cit.*, s. 165.

[20] A. Zamoyski, *O własności i dzierżawie*, „RGK", t. VII, 1845.

[21] R. Czepulis, *Myśl społeczna twórców Towarzystwa Rolniczego (1842–1861)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 193.

był rozumiany jako ciąg zmian o kierunku ulepszającym warunki życia zarówno w zakresie materialnym, jak i ogólnospołecznym. Za efekty postępu obóz ziemiański uznawał „pomnożenie produkcji" i zwiększoną możliwość „zadośćuczynienia potrzebom". Ponadto przedstawiciele ziemiaństwa opowiadali się za osiągnięciem równości praw, podniesieniem oświaty oraz zniesieniem ograniczeń w handlu i przemyśle światowym.[22] Autorzy ziemiańskiego programu pracy organicznej próbowali z pewnych elementów postępu obserwowanego na Zachodzie skonstruować model postępu pożądany w kraju, traktując go jako integralną część programu pracy organicznej. Andrzej Zamoyski opierając swoje stanowisko dotyczące problematyki społecznej na światopoglądzie religijnym, twierdził, iż postęp jest zgodny z wolą Opatrzności i szukać go należy „w rozwinięciu zasad 1789 roku".[23] Rewolucja w opinii obozu ziemiańskiego nie należała do metod naturalnego rozwoju Polski, a problematykę rewolucji społecznej podejmowano jedynie w celach profilaktycznych.

Przedstawiciele stronnictwa ziemiańskiego gorąco opowiadali się za „nawiązaniem bliższych więzów" z włościanami, jednakże chodziło im o opanowanie buntowniczych nastrojów panujących na wsi, a nie niwelowanie różnic społecznych. Zalecany przez ziemian sposób „zacieśnienia więzów" miał się opierać na wzmocnieniu stosunków patriarchalnych, o których pisał ojciec polskiej ekonomii Fryderyk Skarbek: „oparte na bezwarunkowej uległości z jednej a rodzicielskiej nieograniczonej władzy z drugiej strony, miały za sobą powagę tradycji".[24] Zdaniem Ryszardy Czepulis wbrew temu, co twierdzili sami właściciele ziemiańscy ich program w zakresie „wzmocnienia więzi z klasą włościańską" nie prowadził do integracji chłopów z obywatelskim społeczeństwem, lecz przeciwnie, poprzez wzmocnienie kurateli starał się przeciwdziałać tendencjom wyzwolenia się włościan i utrzymania tej warstwy w izolacji społecznej.[25]

Ideologia liberalno-ziemiańska powoływała się także na zasadę zaszeregowania społecznego według „zasług", nie postulowała jednak równego startu wszystkich grup przy ich zdobywaniu. Milcząco zakładano, że jedynie ziemiaństwo jest w stanie zyskać zasługi wyższego rzędu. Dopuszczając awans jednostkowy dla zdolniejszych, zaczęto też podnosić wartość społeczną osiągnięć gospodarczych. Na tej podstawie lokowano wartość ziemiaństwa na szczycie drabiny społecznej. W odniesieniu zaś do chłopów postulowano pozostawienie ich pod społeczną kuratelą ziemiaństwa.[26]

Rękojmię obywatelskich cnót i zasług społecznych stanowiło posiadanie własności, a zwłaszcza własności ziemskiej. Obóz ziemiański dążył przede wszystkim do zagwarantowania sobie prawa do ziemi, które stanowiło podstawę jego społecznej i gospodarczej pozycji. Pożądaną gwarancję prawa do ziemi dostrzeżono

---

[22] M. Chevalier, *Listy o organizacji pracy*, „RGK", 1850, t. XVII, s. 251–283.

[23] *Ibidem*, „RGK", 1852, t. I, s. 69.

[24] F. Skarbek, *Pamiętniki Seglasa*, „Biblioteka Warszawska", 1845, s. 120.

[25] R. Czepulis, *Myśl społeczna twórców Towarzystwa Rolniczego (1842–1861)*, *op. cit.*, *passim*.

[26] R. Czepulis, *Uwarstwienie społeczne Królestwa Polskiego*, [w:] *Społeczeństwo Królestwa Polskiego*, red. W. Kula, Warszawa 1965, s. 390.

w wykształconym na Zachodzie kapitalistycznym systemie własności, który znalazł uznanie i aprobatę w „RGK". Publikowane na łamach „Roczników" artykuły przedstawiciela późnoklasycznej ekonomii francuskiej M. Chevaliera promowały zachowanie dotychczasowego porządku w kwestii prawa własności.[27] Bezpośrednie odniesienie rzeczywistości przytoczonej przez Chevaliera do sytuacji panującej w Królestwie Polskim stanowiło pewien rodzaj profilaktyki, której celem była ochrona istniejącego układu społecznego „z jego wolną konkurencją, wolnym najmem i niczym nie skrępowaną wolną własnością typu kapitalistycznego".[28]

Poszukując rozwiązania kwestii agrarnej czołowi przedstawiciele ziemiaństwa z Andrzejem Zamoyskim na czele odwoływali się w swoich poszukiwaniach do nauki ekonomii politycznej, bowiem jak wynikało z uzasadnienia, ekonomia traktująca o możliwie rozumnym gospodarowaniu zmniejsza dysproporcje w podziale dóbr, przez co przyczynia się do „upowszechnienia dobrego bytu najliczniejszej klasy mieszkańców".[29] Ekonomia polityczna była pojmowana przez działaczy obozu ziemiańskiego jako nauka o tworzeniu i rozdziale bogactw, „podająca teorię, według której interesa (sic!) materialne społeczeństwa uradzone być powinny".[30] Popularyzacja nauk społecznych, a zwłaszcza zasad ekonomii, miała służyć, zdaniem Zamoyskiego, umiejętnemu pokierowaniu dokonującymi się procesami społecznymi i przeciwdziałać „szalonym i szkodliwym doktrynom" głoszonym przez radykalne ugrupowania emigracyjne.[31]

OCZYNSZOWANIE JAKO GŁÓWNA FORMA LIKWIDACJI STOSUNKÓW PAŃSZCZYŹNIANYCH

W rozważaniach nad skutkami zniesienia pańszczyzny przeważała motywacja ekonomiczna i prawnicza.[32] Moralne i ekonomiczne powody dotyczyły tego, że nadanie własności, albo ułatwienie jej nabycia nie spowoduje automatycznie polepszenia losu chłopów, bowiem są oni nie przygotowani do korzystania z niej, są nie dość „oświeceni". Obawiano się, że chłopi popadną w długi, sprzedadzą ziemię obcym albo ją rozdrobnią. By temu zapobiec należało zastosować system dzierżaw.

[27] M. Chevalier, *Listy o organizacji pracy*, „RGK", 1850, t. XVII, s. 251–283; t. XVIII, s. 44–86; t. XIX, s. 92–149; t. XX, s. 69–129.

[28] *O własności przez Thiersa*, „RGK", 1849, t. XIV, s. 184–191; A. Zamoyski, *Aforyzmata*, „RGK", 1849, t. XIV–XV, s. 131–158, 238–256.

[29] A. Zamoyski, *Ekonomia polityczna i socjalizm*, „RGK", 1851, t. XIX, s. 236–264; St. Górski, *Niektóre prawdy z ekonomii politycznej czerpane*, „RGK", 1850, t. XVI, s. 104.

[30] L. Górski, *O ekonomicznych zasadach dzierżawy dóbr ziemskich*, „RGK", 1849, t. XV, s. 87; A. Zamoyski, *Aforyzmata*, „RGK", 1849, t. XV, s. 238.

[31] A. Zamoyski, *Aforyzmata*, „RGK", 1849, t. XIV, s. 134.

[32] A. Wielopolski, *Myśli i uwagi*, Kraków 1878. Margrabia Wielopolski, wykorzystując swoje prawnicze wykształcenie, motywował niechęć do pańszczyzny jej niezgodnością z kodeksem cywilnym, wg którego każde zobowiązanie czynienia lub nieczynienia w razie niewykonania przechodzi w zobowiązanie wynagradzania szkód i strat. Stąd też pańszczyzna powinna być zamieniona na znaną kodeksowi długoletnią dzierżawę.

Hrabia Andrzej Zamoyski chciał, by chłopi dochodzili do własności stopniowo. Jego zdaniem dzierżawa stanowiła idealną pobudkę i zachętę do pracy, rozwijania energii, pracowitości i przezorności, a przy tym nie wykluczała możliwości nabycia ziemi w przyszłości.

Poza wymienionymi przesłankami przemawiającymi za wprowadzeniem dzierżawy istniały jeszcze atuty prawne. Andrzej Zamoyski stawiał prawo ponad wszystkie względy, stąd też na kwestię agrarną patrzył z punktu widzenia prawa i wychodził z założenia, że włościanie będąc ludźmi wolnymi, zdolni są zawierać samodzielne umowy bez specjalnej opieki ze strony rządu, nie stanowią bowiem odrębnej klasy i są równi w obliczu prawa.[33] Nie brakowało również argumentów psychologicznych i wychowawczych. Potrzeba reformy stosunków społecznych, uregulowanie pańszczyzny było najważniejszą sprawą ówczesnej epoki, wymagającą podjęcia pilnych działań przez ludzi zatroskanych „o dobro i przyszłość kraju". Potrzeba rozwiązania kwestii agrarnej stanowiła punkt wyjścia dla działań podejmowanych przez Zamoyskiego w zakresie prac społecznych i inicjatyw przedsiębiorczych, na polu rolnictwa, przemysłu i kredytu.[34]

Zamoyski uważał pańszczyznę „za klęskę wielką i przeszkodę do wszelkiego postępu". Publikując sprawozdanie z prowadzonego przez osiem lat gospodarstwa opartego na dzierżawach, pragnął „ośmielenia tych, którzy się jeszcze wahają".[35] W systemie dzierżaw czasowych widział skuteczną i na ówczesne czasy wystarczającą poprawę stosunków oraz możliwość urządzenia ich w przyszłości przez sam postęp czasu i ludzi.[36] Andrzej Zamoyski był przeciwny uwłaszczeniu, ponieważ jego zdaniem włościanie nie potrafili korzystać z własności, nie umieli prowadzić własnych małych gospodarstw i jak wskazywało doświadczenie często je opuszczali, szukając łatwiejszych sposobów na życie.[37]

Sformułowane przez Zamoyskiego wnioski dowodziły konieczności poprzedzenia uwłaszczenia okresem gospodarki czynszowej prowadzącej do stopniowego usamodzielnienia się włościan. Przejście na czynsze było, po pierwsze konieczne ze względu na dobro ogólne, gdyż wzrost zamożności włościanina wpływał na rozwój rzemiosła, przemysłu i handlu, a tym samym pomnażał ogólne bogactwo narodowe. Po drugie ze względu na interes właścicieli ziemskich, którzy oczynszowując część swoich gruntów dotąd źle uprawianych, a lepiej gospodarując na pozostałej mniejszej przestrzeni, w rezultacie będą mogli osiągnąć większe przychody. Po trzecie ze względu na interes samych włościan, którzy zachęceni własnością staną się

[33] Stosunek pańszczyźniany jest stosunkiem dzierżawnym, tak to określił dekret z 21.12.1807 r. przyznający włościanom wolność osobistą. A ponieważ kodeks cywilny prawie równocześnie z tym dekretem ogłoszony i ówcześnie obowiązujący, prezentował tylko dwa sposoby uiszczenia dzierżawy: w formie opłaty pieniężnej oraz w formie dzielenia się dochodami, wobec tego zgodnie z uznawanym prawem był tylko obowiązek dania, a nie czynienia. Należało więc nasz ustrój społeczny zharmonizować z wymogami prawa cywilnego i zamienić pańszczyznę na opłatę czynszową. St. Skrzyński, *Andrzej hr. Zamoyski, op. cit.*, s. 166–167.

[34] St. Skrzyński, *op. cit.*, s. 149.

[35] Sprawozdanie opublikowane w „RGK" z 1843 roku.

[36] St. Skrzyński, *op. cit.*, s 166.

[37] A. Zamoyski, *Kwestia włościańska*, „RGK", t. XIII, nr 1, 1848, s. 179.

„rządniejsi", „gospodarniejsi", „moralniejsi".[38] Andrzej Zamoyski, przedstawiając pożądane wyniki zniesienia pańszczyzny, przewidywał, że obok zamożnej „klasy rolniczej", czyli kapitalistycznego ziemiaństwa, „istnieć jest w stanie druga klasa, niemniej pożyteczna, w której ręku przemysł i handel kwitnąć mogą". Utworzenie tej „klasy średniej, zamożnej i oświeconej koniecznie jest potrzebne do postępu w bogactwie narodowym".[39] O potrzebie utworzenia stanu średniego złożonego z zamożnego chłopstwa pisał na początku lat 60. XIX wieku Józef Supiński w swej „Szkole polskiej gospodarstwa społecznego".[40]

Narastająca fala niepokoju społecznego nieuchronnie przybliżała konieczność rozwiązania kwestii włościańskiej w Królestwie Polskim. Warstwa ziemiańska coraz wyraźniej zdawała sobie sprawę z przymusu dokonania wyboru jednego z wariantów reformy (oczynszowania lub uwłaszczenia), by zachować pozory, że ster nadchodzących zmian nadal spoczywał w ich rękach. Bliski współpracownik A. Zamoyskiego, Ludwik Górski twierdził, że oczynszowanie wypływa z dobrze pojętego interesu bogatego ziemiaństwa. Postępowe gospodarstwo, stosowanie płodozmianu, wymagało – zdaniem Górskiego – oddzielenia gruntów dworskich od chłopskich, likwidacji serwitutów i wydajnej, dobrze wykonywanej robocizny. Spełnienie tych warunków mogło nastąpić tylko w sytuacji likwidacji pańszczyzny i zastosowania oczynszowania.[41]

Dla części szlachty reformatorskie pomysły klemensowczyków – organiczników były zbyt rewolucyjne. Ostateczne doprowadzenie do własności było jednak w przekonaniu filozofa Józefa Gołuchowskiego, w latach dwudziestych profesora Uniwersytetu Wileńskiego, po rabacji galicyjskiej zajmującego się rozwiązaniem kwestii agrarnej, nieodzownie konieczne, gdyż „majątek jest podstawą wszelkiej cywilizacji narodów". Poza tym gospodarowanie swoją własnością ma wpływ wychowawczy, uczy zapobiegliwości, rozwija poczucie godności, dostarcza dodatkowych bodźców do pracy, zwiększa inicjatywę.[42] Józef Gołuchowski był zwolennikiem uwłaszczenia, ale uważał podobnie jak Zamoyski, że w pierwszym etapie reformy należy chłopom dostarczyć dodatkowych bodźców do pracy, zanim przyzwyczajenie do własności nie wytworzy wśród nich wewnętrznej motywacji do pracy. Zdaniem Zamoyskiego rolę tę najlepiej spełniał czynsz dzierżawny. Według Gołuchowskiego należność za ziemię zapłaci za chłopa Towarzystwo Kredytowe, któremu z kolei włościanin będzie spłacał procenty przez 28 lat, co zapewni mu wystarczające bodźce do pracy. Generalnie z zasadami tymi zgadzał się również A. Zamoyski, jednakże uważał, że umiejętności dysponowania swoją własnością należy uczyć się stopniowo. Włościanin obdarowany nagle, bez bodźców do pracy,

[38] *O stanie gospodarstwa wiejskiego w Poznańskiem, poprzedzone niektórymi uwagami o oczynszowaniu,* "RGK", 1847, t. 11, s. 160.

[39] A. Zamoyski, *Gospodarstwo postępowe...*, „RGK", t. VIII, 1846, s. 183 oraz A. Zamoyski, *Wstęp (do raportu o rolnictwie i handlu...)*, „RGK", t. VII, 1845, s. 8.

[40] Z. Szymański, *Józefa Supińskiego teoria rozwoju społeczno-gospodarczego*, Lublin 1999, s. 255.

[41] L. Górski, *O obecnym stanie gospodarstwa wiejskiego w Rawskim i dalszym onego (sic!) kierunku*, 4,„RGK", 1845, t. VI, s. 120.

[42] J. Gołuchowski, *Kwestia włościańska w Polsce*, Lipsk 1849, s. 81–85.

których dostarczała konieczność płacenia czynszu, będzie robotnikiem „źle żywionym, niesilnym, niechętnym, a zatem niepożytecznym".[43]

Na temat oczynszowania chłopów pisał na łamach „Biblioteki Warszawskiej", a zwłaszcza w „Przeglądzie Naukowym" Henryk Kamieński, jak już wspomniano, bogaty ziemianin posiadający swe dobra pod Chełmem. Wysunięty przez Kamieńskiego i opublikowany na łamach czasopism warszawskich program oczynszowania chłopów był w zasadzie zbieżny z postulatami głoszonymi w „Rocznikach".[44] Nie był to jednak docelowy program Henryka Kamieńskiego. Swymi publikacjami na łamach czasopism warszawskich Kamieński starał się przede wszystkim pobudzić środowiska ziemiańskie do dyskusji na tematy społeczne wsi oraz przygotować je do akceptacji hasła uwłaszczenia chłopów jako warunku udziału tej najliczniejszej grupy ludności w przyszłym powstaniu narodowym.

Problem reformy agrarnej szeroko komentowany był również na łamach warszawskiego „Tygodnika Rolniczo-Technologicznego". W związku z toczonymi sporami o kształt reformy agrarnej publicysta „Tygodnika" przedstawił dokładną charakterystykę rolnictwa angielskiego, francuskiego, holenderskiego oraz niemieckiego, z której wynikało, że zniesienie pańszczyzny i zaprowadzenie czynszów następowało w tych krajach w sposób bardzo przemyślany. Rozwój miast i związanego z nimi handlu oraz małych warsztatów rzemieślniczych przyczynił się do zapewnienia rynków zbytu dla produktów rolnych. W ten sposób wzrost zamożności chłopów poprzedziło uwolnienie ich od pańszczyzny, co umożliwiło im płacenie wysokich czynszów. Tym sposobem pańszczyzna zniknęła w trybie naturalnym.[45]

Jak wynika z powyższych uwag zniesienie pańszczyzny miało przynieść gospodarce krajowej szereg korzyści przy założeniu, że zaistnieją określone sprzyjające warunki przejścia na czynsz. Podstawową gwarancję sukcesu zapewniało bliskie położenie miast, w których włościanie mogliby sprzedawać nabiał i warzywa z własnego gospodarstwa. Dobre skutki zapewniała też bliskość traktów handlowych, bowiem umożliwiało to włościanom zarobienie na przewozach, poza tym znajdujące się w okolicy fabryki zapewniały zatrudnienie chłopom.

Niestety obóz ziemiański nie proponował żadnego programu dotyczącego uprzemysłowienia w Królestwie Polskim, opowiadał się jedynie za rozwojem przemysłu rolno-spożywczego. Niemniej jednak podejmowane przez Zamoyskiego próby rozwiązania problemu własności wymagały poszukiwania sposobów ożywienia gospodarczego kraju. Chcąc przysłużyć się krajowi i zapewnić wzrost sprzedaży zbóż, Zamoyski utworzył przedsiębiorstwo żeglugi parowej, które zapewniało bezpośredni zbyt płodów rolnych. Żegluga parowa wywołała z kolei potrzebę urządzenia warsztatów mechanicznych, które stanowić miały zaplecze przed-

[43] A. Zamoyski, *O własności i dzierżawie ze względu na włościan naszych*, „RGK", t. VII, 1845; *Wstęp do Kodeksu Rolnictwa*, „RGK", t. IX, nr 1, 1846, s. 189–190; oraz „RGK", t. VIII, nr 1, 1846.

[44] W jednym z artykułów Kamieński opowiedział się za nadaniem własności ziemi chłopom z równoczesnym zachowaniem czynszu.

[45] J. Wierzbicki, *O uwolnieniu włościan od pańszczyzny*, „Tygodnik Rolniczo-Technologiczny", 1838, nr 3, s. 17–18.

siębiorstwa żeglugowego. Zachęcony dotychczasowym sukcesem ekonomicznym Zamoyski założył jeszcze fabrykę narzędzi rolniczych. W ten sposób pierwotna myśl dotycząca reformy agrarnej pociągnęła za sobą cały ciąg inicjatyw, które wspierały rozwój rolnictwa krajowego.[46]

PRÓBA PODSUMOWANIA

Poszukiwane rozwiązania kwestii agrarnej przez ziemiański obóz Andrzeja Zamoyskiego, lansujący hasła „pracy organicznej", zmierzało do znalezienia takiego sposobu uzdrowienia stosunków społecznych na wsi, by nie doszło do „użycia noża chirurgicznego", jak pisał publicysta o uwłaszczeniu w Galicji.[47] Zbrojne wystąpienie chłopów przeciw szlachcie w Galicji w roku 1846, a także próba zneutralizowania przez cara Mikołaja I wybuchu gniewu ukazem czerwcowym tegoż roku zakazującym rugów chłopskich, uświadomiły ziemiaństwu, że przygotowywana przez nich reforma agrarna nie może ograniczać się jedynie do przeliczenia obustronnych świadczeń właścicieli i włościan na stosunki pieniężne. W istocie bowiem cała reforma winna sprowadzać się do przebudowy stosunków społecznych. Po uwłaszczeniu chłopów w Galicji w roku 1848 przez władze zaborcze i zakończeniu procesu uwłaszczania w zaborze pruskim w roku 1850 było rzeczą oczywistą, że utrzymywanie stosunków pańszczyźnianych w Królestwie Polskim na dłuższą metę było niemożliwe. Z czasem ideologia obozu ziemiańskiego przeszła pewną ewolucję spowodowaną zmianą w układzie sił społecznych Królestwa i pod naciskiem nowych warunków opowiedziano się za postępem społecznym.

Sam przywódca obozu ziemiańskiego hr. Andrzej Zamoyski był zwolennikiem stopniowego i ciągłego, ale spokojnego rozwoju społecznego. W systemie dzierżaw czasowych widział skuteczną i wystarczającą na ówczesne czasy poprawę stosunków społecznych. Usamowolnienie włościan, czyli zniesienie poddaństwa dokonane przez rząd Księstwa Warszawskiego i zaprowadzenie równości wobec prawa przez kodeks cywilny, były zdaniem Zamoyskiego dostateczną reformą stosunków społecznych, na której jedynie opierać się należało. Stanowiło to podstawę rozwoju i stwarzało możliwość podjęcia samodzielnej inicjatywy przez właścicieli ziemskich. Zamoyski stał na stanowisku umów dobrowolnych, jako jedynego środka gwarantującego przeprowadzenie reformy stosunków własnościowych, zgodnego z obowiązującym prawem i tradycją.

[46] *Andrzej Zamoyski* [w:] L. Górski, *Wybór pism*, Warszawa 1908, s. 531–532; A. Zamoyski, *Moje przeprawy. Pamiętnik A. hr. Zamoyskiego o czasach powstania listopadowego (1830-1831)*, Kraków 1906, s. 36.

[47] A. Koźmian, *Rzut oka na stan dawniejszy pańszczyźnianego i obecny bezpańszczyźnianego gospodarstwa krajowego w Galicji austriackiej*, „RGK" 1852, t. XXI, s. 203.

SUMMARY

After the fall of the November Uprising, Polish landed gentry and aristocracy were deprived of the possibility to take part in public life. "Civic service" could only be performed in the economic and social fields.

In the eighteen-forties, characterized by a revival in the intellectual life of the Kingdom of Poland, the landed gentry's camp came under the leadership of Count Andrzej Zamoyski, organizer of the so-called Klemensów meetings, advocate of "organic work", of progress in agriculture and of solving the peasant question by replacing corvée with rent. A printing company *Roczniki Gospodarstwa Krajowego* (Domestic Economic Yearbooks) was also established on his initiative.

In the "Yearbooks" the need for an evolutionary way of social transformations in agriculture was argued for. The dominant view in the studied period was that the most convenient form of doing away with the corvée system was replacing it by rent paid by the peasants. As an intermediate stage leading to granting land to the peasants, it was meant to develop in them a liking for diligence and foresight.

BIBLIOGRAFIA

Antoniewski S., *Sprawa postępu rolniczego w byłym Królestwie Polskim w świetle „Roczników Gospodarstwa Krajowego" (1842–1864)*, „Roczniki Nauk Rolniczych", t. 75-G-2, 1958.

Bender R., *Reforma czynszowa w Ordynacji Zamoyskiej*, Lublin 1995.

Chevalier M., *Listy o organizacji pracy*, „RGK", t. XVII, t. VIII, t. XIX, t. XX, 1850.

Czepulis R., *Myśl społeczna twórców Towarzystwa Rolniczego (1842–1861)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.

Czepulis R., *Uwarstwienie społeczne Królestwa Polskiego*, [w:] *Społeczeństwo Królestwa Polskiego*, red. W. Kula, Warszawa 1965.

Garbiński K., *Czyli życie przemysłu naszego, mianowicie przemysłu rolnego, pojmujemy ze stanowiska naszej miejscowości?*, „RGK", t. I, 1842.

Gołuchowski J., *Kwestia włościańska w Polsce*, Lipsk 1849.

Górski L., *O ekonomicznych zasadach dzierżawy dóbr ziemskich*, „RGK", t. XV, 1849.

Górski L., *O obecnym stanie gospodarstwa wiejskiego w Rawskim i dalszym onego (sic!) kierunku*, „RGK", t. VI, 1845.

Górski L., *Wybór pism*, Warszawa 1908.

Górski S., *Niektóre prawdy z ekonomii politycznej czerpane*, „RGK", t. XVI, 1850.

Grabski W., *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858–1861*, t. 1., Warszawa 1904.

H. Kamieński, *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa z dodaniem mniejszych pism filozoficznych*, Warszawa 1959.

Koźmian A., *Rzut oka na stan dawniejszy pańszczyźnianego i obecny bezpańszczyźnianego gospodarstwa krajowego w Galicji austriackiej*, „RGK", t. XXI, 1852.

Łagiewski C., *Andrzej Artur Zamoyski 1800–1874*, Warszawa 1917.

Półkozic A. (A. Niewiarowski), *Włodzimierz Wolski, sylwetka*, „Słowo" 1882, nr 32.

Skarbek F., *Pamiętniki Seglasa*, „Biblioteka Warszawska" 1845.

Skrzyński St., *Andrzej hr. Zamoyski*, Kraków 1884.

Szymański Z., *Józefa Supińskiego teoria rozwoju społeczno-gospodarczego*, Lublin 1999.

Uwarstwienie społeczne Królestwa Polskiego, [w:] *Społeczeństwo Królestwa Polskiego*, red. W. Kula, Warszawa 1965.

Wierzbicki J., *O uwolnieniu włościan od pańszczyzny*, „Tygodnik Rolniczo-Technologiczny" 1838, nr 3.

Zamoyski A., *Aforyzmata*, „RGK", t. XIV, t. XV, 1849.

Zamoyski A., *Ekonomia polityczna i socjalizm*, „RGK", t. XIX, 1851.

Zamoyski A., *Gospodarstwo postępowe*, „RGK", t. VIII, 1846.

Zamoyski A., *Kwestia włościańska*, „RGK", t. XIII, 1848.

Zamoyski A., *Moje przeprawy. Pamiętnik A. hr. Zamoyskiego o czasach powstania listopadowego (1830–1831)*, Kraków 1906.
Zamoyski A., *Nauka ekonomii politycznej*, „RGK", t. XIX, 1851.
Zamoyski A., *O własności i dzierżawie*, „RGK", t. VII, 1845.
Zamoyski A., *Wstęp (do raportu o rolnictwie i handlu)*, „RGK", t. VII, 1845.
Zamoyski A., *Wstęp do Kodeksu Rolnictwa*, „RGK", t. VIII, t. IX, 1846.
Zgórniak M., *Polska w czasach walk o niepodległość*, [w:] *Wielka historia Polski*, t. VII, Kraków 2001.